

**UCHWAŁA Nr XXXVII/340/09  
RADY MIASTA MALBORKA**

**z dnia 30 kwietnia 2009**

**w sprawie nadania nazwy rondu zlokalizowanemu w centralnej części miasta  
Malborka**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 13 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie gminnym ( Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591 z późniejszymi zmianami), Rada Miasta Malborka uchwała co następuje:

§ 1.

Nadaje się rondu zlokalizowanemu w centralnej części miasta Malborka u zbiegu ulic Józefa Piłsudskiego z ulicą Adama Mickiewicza i ulicą Piastowską nazwę:

**Rondo „Solidarności”**

zgodnie z załącznikiem graficznym, stanowiącym integralną część niniejszej uchwały.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Malborka.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego.

Przewodniczący  
Rady Miasta Malborka

Arkadiusz Mroczkowski

## U Z A S A D N I E N I E

### **do uchwały w sprawie nadania nazwy rondu zlokalizowanemu w centralnej części miasta Malborka**

Podczas homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II na gdańskiej Zaspie, papież nauczał o znaczeniu społecznym solidarności, odwołując się do słów apostoła Pawła:

„Jeden drugiego brzemiona noście” - pisze św. Paweł do Galatów (6, 2), a słowa te mają wielką nośność. „Jeden ... drugiego”. Człowiek nie jest sam, żyje z drugimi, przez drugich, dla drugich. Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy - i wymiar społeczny. Ten wymiar nie może oznaczać redukcji osoby ludzkiej, jej talentów, jej możliwości, jej zadań. Właśnie z punktu widzenia wspólnoty społecznej musi być dość przestrzeni dla każdego. Jednym z ważnych zadań państwa jest stwarzanie tej przestrzeni, tak aby każdy mógł przez pracę rozwinąć siebie, swoją osobowość i swoje powołanie. Ten osobowy rozwój, ta przestrzeń osoby w życiu społecznym jest równocześnie warunkiem dobra wspólnego. Jeśli człowiekowi odbiera się te możliwości, jeśli organizacja życia zbiorowego zakłada zbyt ciasne ramy dla ludzkich możliwości i ludzkich inicjatyw – nawet, gdyby to następowało w imię jakiejś motywacji „społecznej” - jest, niestety, przeciw społeczeństwu. Przeciw jej dobru- przeciw dobru wspólnemu.

„Jeden drugiego brzemiona noście” - to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemień, to brzemień niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim.

I nigdy „brzemień” dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności. Nie może być program walki ponad programem solidarności. Inaczej – rosną zbyt ciężkie brzemiona. I rozkład tych brzemion narasta w sposób nieproporcjonalny. Gorzej jeszcze: gdy mówi się: naprzód „walka” - choćby w znaczeniu walki klas – to bardzo łatwo drugi, czy drudzy pozostają na „polu społecznym przede wszystkim jako wrogowie. Jako ci, których trzeba zwalczyć, których trzeba zniszczyć. Nie jako ci, z którymi trzeba szukać porozumienia – z którymi wspólnie należy obmyślać, jak „dźwigać brzemiona”. „Jeden drugiego brzemiona noście”.

Powyższe słowa stały się inspiracją dla demokratycznych przemian, które dokonały się w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Dlatego zasadnym będzie uwiecznienie powyższej idei w centralnym punkcie naszego miasta.